**Pytania obowiązkowe dla „dziennikarzy”**

- Jak wyglądał twój zwykły dzień?

- Jakim szczególnym wydarzeniem z twojego życia chciałbyś się podzielić ze słuchaczami?

- Co według ciebie jest największą życiową wartością?

- Jaką radę dał(a)byś współczesnym Polakom?

**Dodatkowe informacje dla „świętych”**

**Św. Stanisław**

„Stan ten tak wysoki, który innych pychą nadyma, Stanisławowi był przyczyną do tem większej pokory, bo widząc, że więcej przykładem własnym zdziała, niźli mową, całe życie swoje do tego zastosował. Przydał sobie postów, wziął na się włosienicę, jako śmiertelną koszulę, umartwiał ciało i coraz pilniej modlitwy odmawiał. Pałał też miłością wielką ku zbawiennemu nawracaniu błądzących dusz do Boga. Okazywał wielkie miłosierdzie i politowanie nad nędzą bliźniego i nie mógł patrzeć suchem okiem ani z próżną ręką na cudzą nędzę, dopóki mu dochodów własnych starczyło”.

*Fragment z „Żywota świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika” z 1910 r.*

**Św. Jadwiga**

Przy budowie kościoła Najświętszej Maryi Panny „na Piasku" w Krakowie, istniejącego do dziś, sama doglądała robót. Pewnego dnia jej czujne oko dojrzało kamieniarza, który był smutny. Kiedy zapytała, co mu jest, dowiedziała się, że ten ma w domu ciężko chorą żonę i boi się, że go zostawi samego z małymi dziećmi. Królowa, nie namyślając się, wyrwała ze swego bucika złotą klamerkę, obsadzoną drogimi kamieniami, i oddała ją robotnikowi, by opłacił lekarza. Nie zauważyła wówczas, że bosą stopę położyła na kamieniu oblanym wapnem. Odbity ślad wdzięczny kamieniarz obkuł dokoła i wraz z kamieniem wmurował w zewnętrzną ścianę świątyni. Do dzisiaj można ją oglądać. Bardzo wiele kościołów chlubi się, że je fundowała, odnawiała i uposażyła Jadwiga.

*https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/06-08a.php3*

**Św. Wojciech**

Św. Wojciech wszedł do swojej biskupiej stolicy, Pragi, boso. Już tym samym wykazywał jasno, jaki będzie jego styl i program pasterski. Miał wtedy zaledwie 26 lat. Hagiografowie świętego są zgodni, że jego dobra biskupie nie były zbyt wielkie. Dzielił je: na utrzymanie budynków i sprzętu kościelnego, na potrzeby kleru katedralnego i diecezjalnego, na potrzeby własne, które były w tych wydatkach najmniejsze, i na ubogich. Zaopatrywał ich potrzeby i sam ich odwiedzał, słuchał pilnie ich skarg i potrzeb, odwiedzał więzienia a przede wszystkim targi niewolnikami. Praga leżała na szlaku ze wschodu na zachód. Handlem ludźmi zajmowali się Żydzi, dostarczając krajom mahometańskim niewolników. Biograf pisze, że św. Wojciech miał mieć sen pewnej nocy, w którym usłyszał skargę Chrystusa: „Oto ja jestem znowu sprzedany, a ty śpisz?". Scenę tę przedstawia również jeden z obrazów drzwi gnieźnieńskich.

*https://kosciol.wiara.pl/doc/490427.Swiety-trzech-narodow/2/*